IX Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mk* 12,38-44): I nauczając dalej mówił: «Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok».

Potem usiadł naprzeciw skarbony i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie».

«Przysz?a te? jedna uboga wdowa i wrzuci?a dwa pieni??ki»

Rev. D. Enric PRAT i Jordana
(Sort, Lleida, Hiszpania)

Dzisiaj, jak i w czasach Jezusa dewoci —i tym bardziej "profesjonaliści" religii— możemy czuć się kuszeni czymś w rodzaju duchowej obłudy przejawiającej się w próżnych postawach uzasadnionych przez fakt, że czujemy się lepsi niż inni: z jakiegoś powodu jesteśmy wierzący, praktykujący...czyści! Przynajmniej na poziomie naszej świadomości, może czasem tak się czujemy; jednak bez "pokazywania, że się modlimy", a tym bardziej bez "pożerania czyjejś własności".

W jasnym przeciwieństwie do nauczycieli prawa, Ewangelia przedstawia nam prosty, nieznaczący gest wdowy, który wzbudził podziw Jezusa: «Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz» (Mk 12,42). Wartość darowizny była praktycznie zerowa, ale decyzja tej kobiety była godna podziwu, heroiczna: oddała wszystko co miała.

W tym akcie, Bóg i inni wysunęli się ponad jej własne potrzeby. Ona pozostała zupełnie w rękach Opatrzności. Nie pozostało jej nic, ponieważ dobrowolnie oddała wszystko w służbie Bogu i opieki nad biednymi. Jezus, który to widział, docenił zapomnienie samej siebie, i chęć uwielbienia Boga i pomocy biednym, jako najważniejszą darowiznę z tych, które zostały dokonane, być może ostentacyjnie, w tym miejscu.

Wszystko to oznacza, że kwestia fundamentalna odgrywa się w centrum samej świadomości, kiedy

postanawiamy otworzyć się na Boga i żyć w oddaniu innym; wartość wyboru nie tkwi w jakości czy ilości dokonanych czynów, ale w czystości intencji i hojności miłości.